

Sygn. akt I ACa 979/15

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 4 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Górczanowska
Sędziowie:	SSA Józef Wąsik SSA Grzegorz Krężolek (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 4 listopada 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa D. S. (1)

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 19 lutego 2015 r. sygn. akt I C 1359/10

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 5 w ten sposób, że wymienioną w nim kwotę 4 471,81 zł obniża do kwoty 2 235,90 zł (dwa tysiące dwieście trzydzieści pięć złotych 90/100);**

**II. w pozostałym zakresie apelację strony pozwanej, a apelację powódki w całości oddala;**

**III. koszty postępowania apelacyjnego między stronami wzajemnie znosi.**

SSA Grzegorz Krężolek SSA Barbara Górczanowska SSA Józef Wąsik

Sygn. akt : I ACa 979/15

## UZASADNIENIE

W ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu, skierowanym przeciwko spółce z ograniczoną odpowiedzialnością (...) - obecnie L. - w W., w ramach ochrony naruszonych, jej zdaniem, działaniem pozwanej dóbr osobistych: zdrowia, prawa do wypoczynku, spokoju oraz nietykalności mieszkania, w następstwie emitowania, w ramach prowadzonej

przez spółkę działalności gospodarczej na nieruchomościach bezpośrednio sąsiadujących jej z realnością, D. S. (1) domagała się :

a/ zobowiązania strony pozwanej do budowy - w terminie 3 miesięcy - od daty uprawomocnienia się wyroku - ekranów akustycznych o parametrach technicznych tożsamyh ze wskazanymi w aprobacie (...) nr (...) (...) (...), wykonanych do wysokości 5 metrów, w tym do wysokości 2,5 m z materiałów nieprzezroczystych, a powyżej tej wysokości - z materiałów przezroczystych, na działce zajmowanej przez pozwaną oznaczonej nr (...) wzdłuż całej granicy z działką powódki oznaczoną nr (...) a nadto wzdłuż całej granicy z działką pozwanej nr (...), aż do styku z istniejącą linią ekranów akustycznych wybudowanych przez pozwaną;

b/ zakazania spółce instalowania i uruchamiania urządzeń emitujących muzykę lub dźwięki tj. figur dinozaurów wydających odgłosy, innych figur wydających odgłosy, gokartów, quadów, autoskuterów, gondoli, pociągów, strzelnic, symulatorów, zjeżdżalni, karuzeli, sprzężarek poza linią ekranów akustycznych;

c/ zakazania jej odtwarzania muzyki na otwartej przestrzeni z głośników zlokalizowanych w odległości mniejszej niż 150 metrów od granic działki powódki;

d/ zasądzenia od strony pozwanej zadośćuczynienia w kwocie 50 000 złotych, mającego wyrównać krzywdę jakiej doznała na skutek naruszenia wskazanych wyżej dóbr.

Wniosła również o obciążenie przeciwniczki procesowej kosztami postępowania.

W uzasadnieniu żądań wskazała że jest właścicielką działki nr (...), położonej w miejscowości Z. przy ul. (...), na której znajduje się dom mieszkalny, budynek gospodarczy i ogród. Strona pozwana, w maju 2009 roku, uruchomiła kompleks rozrywkowy o nazwie (...) w Z., który graniczy z działką powódki przez drogę. Znajdują się w nim m.in. tor dla gokartów i quadów, huśtawki, karuzele, autodrom, kino, pociągi, strzelnice, zjeżdżalnie - dmuchańce. Ponadto jest urządzony parking dla odwiedzających park rozrywki.

Największą dolegliwością kompleksu jest hałas wytwarzany przez urządzenia, które pozwana wykorzystuje do prowadzenia działalności gospodarczej.

Jest on potęgowany przez uruchamianie nowych urządzeń i poszerzanie oferty dla zwiedzających. Hałas ten, o nadmiernym natężeniu, narusza jej dobra osobiste; zdrowie, prawo do wypoczynku i prawo do spokojnego zamieszkiwania. W jego konsekwencji powódka stała się osobą znerwicowaną, cierpi na bezsenność, ma kłopoty z koncentracją i odczuwa ciągle zmęczenie. Nie może spokojnie wypoczywać w swoim ogrodzie, przede wszystkim w weekendy, bo wówczas natężenie hałasu jest największe z uwagi na ogromną liczbę turystów odwiedzających D..

Działanie pozwanej jest bezprawne, gdyż intensywność hałasu jest nadmierna w porównaniu z przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14.06.2007 r. normującego dopuszczalny jego poziom. Działanie pozwanej jest niezgodne także z przepisami i zwyczajami prawa sąsiedzkiego, uniemożliwiając powódce normalne korzystanie ze swojej nieruchomości zgodnie z jej przeznaczeniem.

Odpowiadając na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki kosztów procesu.

W uzasadnieniu swojego stanowiska argumentowała, że nawet przy przyjęciu iż park rozrywki czasowo generuje nadmierny hałas, to nie sposób stwierdzić, że urządzenia wykorzystywane przez pozwaną do wykonywania działalności gospodarczej naruszają dobra osobiste, w szczególności te, na jakie wskazała powódka.

Uwzględnienie żądań D. S. (1) byłyby równoznaczne z koniecznością zakończenia działalności gospodarczej pozwanej w dotychczasowej formie.

Strona pozwana wskazała na badania i zalecenia pokontrolne (...) Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony (...) z dnia 23.07.2010 r., zgodnie z którymi normy hałasu były nieznacznie przekroczone. Podjęła już jednak kroki zmierzające do dostosowania poziomu emitowanego dźwięku do wymagań określonych w przepisach prawa, w szczególności przez budowę ekranów dźwiękochłonnych na granicy z nieruchomością powódki. Poza tym twierdziła, że w odpowiedzi na pisma Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w O., zobowiązała się do ograniczenia hałasu przez najbardziej głośne urządzenia, albo też do całkowitego ich wyłączenia.

Spółka wskazywała, iż przed wynikami kontroli dokonanej przez (...) Wojewódzki Inspektorat Ochrony (...) w K. nie była świadomą tego, że normy hałasu emitowane przez urządzenia parku przekraczają dopuszczalne normy, wobec czego nie można jej przypisać zawinienia, co wyklucza tym bardziej zasadność żądania powódki przyznania na jej rzecz zadośćuczynienia za doznana na skutek naruszenia dóbr krzywdę. Natomiast fakt, że pozwana zrealizuje wskazane wyżej zalecenia pokontrolne spowoduje, że jej zachowanie będzie ono miało już cech bezprawności. To tym bardziej usprawiedliwia wniosek o oddalenie żądań D. S. (1), w całością.

W toku sporu pozwana, realizując te zalecenia, wybudowała dźwiękochłonne ekrany akustyczne na granicy działki powódki, oznaczonej jako nr ewidencyjny (...) z wykorzystywanymi przez spółkę na potrzeby D., działkami nr (...) strony południowej tej granicy /, wobec czego tym bardziej podtrzymywała stanowisko, że tym samym dopuszczalne normy hałasu nie są już przekraczane.

W następstwie wykonania tych prac powódka cofnęła powództwo w części obejmującej żądanie budowy ekranów akustycznych na granicy działek nr (...) z działką stanowiącą jej własność.

Wyrokiem z dnia 19 lutego 2015r, Sąd Okręgowy w Krakowie :

- umorzył postępowanie, w części dotyczącej nakazanie stronie pozwanej budowy ekranów akustycznych wzdłuż granicy działki powódki oznaczonej numerem ewidencyjnym (...) i działkami ewidencyjnymi nr (...), zajmowanymi przez spółkę (...) [ pkt 1],
- zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 15 000 złotych, tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę [ pkt 2],
- w pozostałym zakresie powództwo oddalił [ pkt 3],
- wzniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu [ pkt 4],
- nakazał sięgnąć od spółki (...) na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 4 471, 81 złotego, tytułem wydatków związanych z postępowaniem [ pkt 5],
- nakazał sięgnąć od D. S. (1) na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Krakowie sumę 750 złotych, tytułem części nie uiszczzonego wpisu od roszczenia majątkowego [ pkt 6 sentencji wyroku ].

Sąd Okręgowy ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia:

Powódka D. S. (1) jest właścicielką działki numer (...), położonej w

miejsowości Z. przy ul. (...), dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w

O. prowadzi księgę wieczystą numer (...). Działka powódki

zabudowana jest w części budynkiem mieszkalnym oraz budynkiem gospodarczym, w

którym prowadzony jest gabinet dentystyczny, a w pozostałej części stanowi ogród .

Osiedliła się w rodzinnym domu w Z. na stałe na przełomie 2006 / 2007 r. Do czasu

wybudowania D. okolica była spokojna, znajdowały się tam lasy, jeziora. Było to miejsce ciche, odpowiednie do spacerów i odpoczynku.

Pozwana spółka w 2008 r. kupiła działki nr (...) sąsiadujące z nieruchomością powódki. Ponadto Gmina Z. oddała jej w dzierżawę stanowiącą własność Gminy działki o nr (...) i od 2010 roku nr (...) Z działek nr (...), (...)pozwana korzysta zaś na podstawie umów obligacyjnych zawartych z ich właścicielami.

Od jesieni 2008 r. do wiosny 2009 r. pozwana wbudowała kompleks rozrywkowy (...) składający się z: placu utwardzonego stanowiącego parking dla samochodów osobowych i autokarów, toru gokartowego i toku quadowego, zaplecza biurowo-socjalnego i sklepu, obiektów małej gastronomii wraz z salą konsumpcyjną, kasy, placu utwardzonego kostką brukową przed i za wejściem głównym, obiektów rekreacyjnych takich jak: huśtawki, piaskownice, autodrom, karuzele, plac zabaw na którym znajdowały się dmuchańce i trampoliny, powłoki pneumatyczne stanowiące zadaszenie nad tymi urządzeniami oraz obiekty związane z ich obsługą, obiektów małej architektury takich jak: figury dinozaurów, pierwotnie w liczbie około trzydziestu sztuk, które działały na zasadzie fotokomórki, mostki, sadzawki, instalacji elektrycznej zasilającej ruchome figury oraz tymczasowych obiektów do sprzedaży pamiątek.

W 2010 r. na działkach nr (...), na istniejącym sztucznym zbiorniku wodnym, położonym w odległości około 70 metrów od granicy nieruchomości powódki, spółka zainstalowała kolejne urządzenia wchodzące w skład parku rozrywki w tym karuzelę wodną (...). Co roku park jest przebudowywany, zmieniają się rozkłady atrakcji i miejsca, gdzie stoją dinozaury.

Obiekt działa sezonowo od maja do października, przez cały tydzień: w miesiącach maj – czerwiec, wrzesień - październik jest czynny od godz. 9.00-10.00 do 17.00-18.00, zaś w lipcu i sierpniu jest czynny do godz. 20.00, przy czym najwięcej osób odwiedza D. w weekendy oraz w wakacje.

Wzdłuż ogrodzenia posesji powódki znajduje się droga dojazdowa o szerokości 5 metrów. Odległość od domu powódki do ogrodzenia parku od strony południowej wynosi około 20 metrów. Przy granicy z działką powódki pierwotnie najbliżej zainstalowano karuzelę dancing fly, karuzelę „dinozaury”, kino 5D, kiosk, tor quadowo-gokartowy, trampoliny, dmuchanego lwa i smoka oraz zjeżdżalnię z dmuchawami tzw. dmuchańce. Od strony wschodniej działka powódki oddzielona jest terenu parku drewnianym parkanem. Na tej jego części znajdują się figury dinozaurów (stałe i ruchome), a nadto przebiega „ścieżka edukacyjna”, po której oprowadzane są przez przewodników wyposażonych w megafony zorganizowane grupy zwiedzających.

W 2009 roku park rozrywki odwiedziło kilkaset tysięcy ludzi, ale z każdym rokiem liczba ich maleje z uwagi na powstające w okolicy inne parki rozrywki. W okolicy terenu wykorzystywanego przez spółkę znajdują się jeszcze trzy inne domy mieszkalne, ich mieszkańcy nie uskarżają się na hałas dochodzący z parku.

Na mocy uchwały Rady Miejskiej w Z., podjętej w dniu 14 sierpnia 2009 r., nr (...) dokonano zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru inwestycji pozwanej spółki, w ten sposób, że przekwalifikowano teren stanowiący centralną część parku rozrywkowego na tereny przeznaczone do usług turystyki i rekreacji, zaś dla zachodniej części parku – na tereny usług turystyczno-rekreacyjnych i parkingów. Zgodnie z § 6 ust. 3 pkt 4 uchwały dla obszaru parku (...) ustalono zakaz przekraczania dopuszczalnego poziomu hałasu określonego w przepisach odrębnych dla terenów rekreacyjno-wypoczynkowych

D. S. (1) przed zakończeniem inwestycji i otwarciem parku, w maju 2009r, parku rozrywki korzystała z ogrodu i tarasu budynku mieszkalnego wyprowadzała do ogródka i na spaceruje swoje psy. Odwiedzali ją znajomi i przyjaciele, którym bardzo podobała się panująca tam cisza i spokój.

Od chwili rozpoczęcia działalności parku powódka i inne przebywające na jej nieruchomości osoby, w okresach jego funkcjonowania, nie były w stanie korzystać z wypoczynku na w dotychczasowy sposób na zewnątrz domu z uwagi na zbyt duży hałas. Także w budynku było go słycać, chociaż w mniejszym stopniu. Odczuwalne było charakterystyczne dudnienie.

Największe natężenie uciążliwego hałasu dotyczyło okresu letniego oraz podczas weekendów. Powódka musiała zamykać okna i mieć opuszczone metalowe rolety, co powodowało zaduch i nadmierną temperaturę wewnątrz. Znajomi przestali przyjeżdżać do niej na weekendy albo też ograniczali czasokres tych wizyt twierdząc, że nie jest to już miejsce przyjemne dla odpoczynku.

Również osoby przebywające w okolicy i pacjenci, którzy leczeni są w gabinecie

stomatologicznym znajdującym się na posesji D. S. (1) uważały odgłosy

dobiegające od strony D. za bardzo uciążliwe.

Powódka od czasu rozpoczęcia działalności przez spółkę stała się osobą nerwową, drażliwą i zestresowaną. Cierpi na bezsenność, ma problemy z koncentracją i skupieniem się. Nie podejmowała jednak w związku z tym specjalistycznego leczenia.

W 2010 r. strony prowadziły negocjacje w sprawie odkupienia przez pozwaną od powódki jej nieruchomości. Z uwagi na zbyt wysoką cenę do zakupu nie doszło.

Po fiasku negocjacji, w piśmie z dnia 3 lipca 2010 r., powódka wezwała stronę pozwaną do zmniejszenia poziomu hałasu wytwarzanego przez urządzenia zainstalowane w D. Pismo pozostało bez odpowiedzi.

Na skutek interwencji podjętej przez D. S. (1) w (...) Wojewódzkim Inspektoracie Ochrony (...) w K., organ ten, w dniach 15 i 21 lipca 2010 r. przeprowadził kontrolę natężenia hałasu w bezpośredniej bliskości nieruchomości powódki.

Uwzględniając, że na podstawie obowiązujących przepisów, dopuszczalny równoważny poziom hałasu powodowego przez obiekty przemysłowe i inne wynosił w porze dziennej tj. od 06.00 do 22.00 – 50 dB (lub 55 dB), zaś w porze nocnej tj. od 22.00 do 06.00 – 40 dB (lub 45 dB), w ramach kontroli w dniu 15 lipca 2010r, prowadzonej w porze dziennej przy granicy z najbliższą zabudową mieszkalną ustalono, że emisja hałasu z głównym wpływem pracy dmuchaw i kina wynosiła 56,4 dB, emisja z wpływem karuzeli i toru gokartowego - 61,5 dB, zaś „odgłosy” ruchomych dinozaurów – 59,8 dB. Zatem przekroczenie dopuszczalnego poziomu hałasu w środowisku dla pory dziennej wyniosło od 6 do 11 dB.

Konkludując wyniki kontroli, pismem z dnia 23 lipca 2010 r. Wojewódzki Inspektorat Ochrony (...) w K. poinformował D. S. (1), że dokonane na jej posesji w dniach 15 i 21 lipca 2010 r. pomiary akustyczne wykazały nadmierną emisję hałasu – przekroczenie dopuszczalnego jego poziomu dla pory dziennej wynosiło ok. 10 dB.

W związku z tym pismem z dnia 23 lipca 2010 r, organ wydał stronie pozwanej

zarządzenie pokontrolne dotyczące realizacji działań wyciszających dla zewnętrznych urządzeń kompleksu w terminie do 31 października 2010 r.

Powódka zwróciła się ponadto do Powiatowego Inspektora Sanitarnego w O. o przeprowadzenie kontroli poziomu hałasu na jej nieruchomości, na skutek działalności parku.

W dniach 13 sierpnia 2010 r. w godz.: 12.20-13.30 i 18 sierpnia 2010 r. w godz.

17.45-22.10 organ dokonywał pomiarów dźwięku na posesji powódki, przy zamkniętych i uchylonych celem wentylacji pomieszczeń oknach, a wykazały one że poziom natężenia dźwięku w porze dziennej przy uchylonych oknach został przekroczony ponad

dopuszczalną wartość 40 dB: w pokoju dziennym i kuchni o 9 dB A i sypialni o 1 dB A.

Powódka w lipcu 2010 r. zwróciła się pisemnie także do Burmistrza Gminy Z. z prośbą o podjęcie działań mających na celu zmniejszenie poziomu hałasu emitowanego przez urządzenia znajdujące się na działkach stanowiących własność Gminy Z., a oddanych w dzierżawę pozwanej. Wniosła o zobligowanie dzierżawcy do ograniczenia poziomu emitowanego hałasu poprzez zakazanie odtwarzania muzyki na wolnym powietrzu, do wybudowania ekranów redukujących poziom hałasu wzdłuż całej granicy dzierżawionej działki oraz nakazanie zmniejszenia poziomu natężenia dźwięków emitowanych przez dinozaury i inne urządzenia.

W ramach odpowiedzi na wezwanie gminy, wywołane tymi żądaniem powódki, pozwana poinformowała ją, że w związku z przeprowadzoną kontrolą (...) Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska, która wykazała przekroczenie parametrów hałasu, podjęła kroki mające na celu ograniczenie emisji hałasu poprzez wyciszenie urządzeń. Ponadto zapowiedziała podjęcie dalszych działań mających na celu zmniejszenie emisji hałasu na posesję powódki.

Pismem z dnia 20 grudnia 2010 r. strona pozwana poinformowała powódkę, że przed rozpoczęciem działalności parku rozrywki w maju 2011 r. podejmie prace mające na celu wyeliminowanie podstaw sporu stron. W szczególności rozpocznie procedurę uzyskania pozwolenia na budowę ogrodzenia dźwiękoszczelnego lub zmodyfikowania planu

D. tak, aby zapewnić powódce większy komfort w korzystaniu z jej realności.

Z dalszych ustaleń Sądu O[kręgowego wynika, że pozwana, od jesieni 2010 r. przebudowała częściowo park rozrywki, w tym przeniosła kino 5D i kolejki znajdujące się blisko posesji powódki na drugą stronę obiektu. W dawnym miejscu postawiono stanowisko archeologiczne - piaskownice dla dzieci. Ponadto usunęła karuzelę (...), która generowała dużo hałasu i zastąpiła ją nową - cichszą, zabudowała dmuchawy i zainstalowała w nich nowe cichsze silniki, wyciszyła dźwięki wydawane przez figury dinozaurów. Został również całkowicie usunięty tor gokartowy, quadowy i kilka ruchomych figur dinozaurów, wyciszono kolejkę „wesoły pociąg” i strzelnicę.

W maju 2012r został otworzony park owadów oraz park mitologii. Kasy parku początkowo znajdowały się jedynie na zewnątrz, a tworzące się długie kolejki chętnych blokowały powódce dojazd na posesję. Strona pozwana uruchomiła kasy wewnętrzne, tak że obecnie jedynie sporadycznie korzysta z tych znajdujących się na zewnątrz. Ułatwia to m. in. dojście powódce do jej z nieruchomości.

Na prywatne zlecenie D. S. (1), w dniu 1 sierpnia 2012r przeprowadzone zostały ponowne badania natężenia hałasu na zewnątrz jej domu, w warunkach pracy dmuchaw oraz kręcącej się karuzeli, w części parku bezpośrednio sąsiadującej z jej nieruchomością. Wyniki pomiarów wykazały przekroczenie dopuszczalnych wartości od 51,1 dB do 60,5 dB w trzech miejscach pomiaru.

Wykonane już w toku sporu stron, przez powołanego przez Sąd biegłego z zakresu akustyki D. K., w dniu 28 września 2013 r. pomiary emisji hałasu pochodzącego z terenu parku (...) dla pory dziennej, podczas pracy urządzeń i wyposażenia kompleksu rozrywkowego [którego intensywność wykorzystywania była już niższa aniżeli w okresach miesięcy letnich], potwierdziły występowanie przekroczeń dopuszczalnego poziomu hałasu w środowisku. Wielkość stwierdzonych przekroczeń, dopuszczalnych ustawowych poziomów hałasu w środowisku, wynosiła 3,8 dB.

Poziom ten dla poziomu dźwięku (...) hałasu przenikającego do pomieszczeń budynku mieszkalnego oraz gabinetu lekarskiego zlokalizowanego na nieruchomości powódki nie przekraczał natomiast obowiązujących norm.

W grudniu 2013r pozwana spółka wzdłuż południowej granicy działki powódki, sąsiadującej z działkami nr (...), wykorzystywanymi na potrzeby D., zainstalowała ciąg dźwiękochłonnych ekranów akustycznych, zgodnych w swoich parametrach technicznych z obowiązującymi normami.

Po wznowieniu pracy kompleksu, w maju 2014r, biegły D. K., po przeprowadzeniu kolejnych badań natężenia hałasu stwierdził, że po wzniesieniu ekranów zapewniają one właściwą ochronę powódce przed hałasem dochodzącym z parku.

W szczególności brak jest przekroczeń dopuszczalnych jego norm w warunkach pracy parku rozrywki. Budowa takich ekranów wzdłuż wszystkich granic realności D. S. (1) nie jest, zdaniem biegłego konieczna albowiem wprawdzie wpłynęłoby to na dalsze ograniczenie poziomu hałasu ale ten jego poziom, który jest stwierdzonym nie przekracza jego dopuszczalnej skali.

Po wybudowaniu przez stronę pozwaną ekranów akustycznych poziom hałasu ze strony parku zdecydowanie zmniejszył się i nie jest już tak dokuczliwy, chociaż nie został w całości wyeliminowany. Nadal na posesję docierają dźwięki muzyki, odgłosy dinozaurów czy pracy przewodników używających megafonów, podczas oprowadzania turystów. Powódka może już korzystać z ogrodu i działki, tarasu domu, a w jego wnętrzu spokojnie oglądać program telewizyjny.

Rozważania prawne Sąd Okręgowy rozpoczął od uwag natury ogólnej dotyczących ochrony dób osobistych, w szczególności tych ich rodzajów na jakie wskazała powódka, a które miały być naruszone w jej przypadku działaniem strony przeciwnej. Oceniając, że zachowanie pozwanej było bezprawne i zostały naruszone dobra osobiste powódki w postaci prawa do wypoczynku oraz nietykalności mieszkania, ocenił roszczenia przez nią sformułowane jako podlegające częściowemu uwzględnieniu.

W szczególności wskazał, że zgodnie z rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 14 czerwca 2007 r. w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku (t.j. Dz. U z 2014 r. poz. 112, ze zmianami), określone w załączniku do rozporządzenia - Tabeli nr 1 dopuszczalne poziomy hałasu dla terenów przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową jednorodziną (gdyż takie jest główne przeznaczenie nieruchomości powódki), wynoszą 50 dB w porze dziennej i 40 dB w porze nocnej.

Odwołując się do ustalonych w sprawie wyników pomiarów hałasu na nieruchomości D. S. (1) wywołanych funkcjonowaniem parku na przestrzeni okresu pomiędzy 2010 i 2013r, stwierdził, iż wskazywały one na przekroczenie jego dopuszczalnych norm.

Wobec tego ten nadmierny hałas stanowił źródło naruszenia dóbr osobistych powódki, w postaci prawa do spokojnego wypoczynku oraz nietykalności mieszkania rozumianego jako prawo do niezakłóconego korzystania z niego.

Stan taki Sąd oznaczył jako pięcioletni pomiędzy otwarciem parku, a zakończeniem sezonu jego funkcjonowania w roku 2013, podczas którego stan naruszenia, mając charakter obiektywny zmusił powódkę do zmiany dotychczasowego stylu życia, rezygnacji z wypoczynku w ogrodzie, chodzenia na spacerów, ograniczenia częstotliwości wizyt znajomych, którym także przeszkadzały, intensywne w swoim natężeniu, odgłosy funkcjonowania D.. Także korzystanie z pomieszczeń w domu, wobec skali hałasu musiała powódka zmodyfikować, w porównaniu z okresem sprzed rozpoczęcia działalności pozwanej na nieruchomościach sąsiednich. Powodowało to również dyskomfort po jej stronie, stan zmęczenia i poirytowania tymi ograniczeniami.

Te ostatnio opisane następstwa, zdaniem Sądu przekonują także, że na skutek tej sytuacji za którą odpowiada pozwana, powódka doznała krzywdy podlegającej wyrównaniu.

Przekroczenie w tym czasie dopuszczalnych norm hałasu, określonych przez wskazane wyżej Rozporządzenie Ministra Ochrony (...) z 2007r decyduje o ocenie, iż zachowanie strony pozwanej było bezprawne, tym bardziej, że spółka nie dowiodła faktów, które mogłoby dostatecznie świadczyć o tym, że jej działanie miało miejsce w warunkach jej wyłączenia.

Rozważając rozmiar krzywdy, jakiej na skutek tych działań spółki doznała powódka Sąd uznał, że adekwatną, realizującą kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, jest suma jest 15 000 złotych.

Z jednej strony zwrócił uwagę, że pozwana, inwestując w park rozrywki, a potem go prowadząc, do 2010r nie przeprowadziła badań dotyczących natężenia hałasu jaki ta działalność spowoduje dla nieruchomości bezpośrednio sąsiadujących, chociaż musiała sobie zdawać sprawę z tego, że umieszczenie urządzeń emitujących dźwięki i ich liczne skupienie na obszarze bezpośrednio sąsiadującym z realnością powódki może stanowić dla niej nadmierna uciążliwość. Tym bardziej przeprowadzenie stosownych badań było nieodzowne. Zaniechanie L. w tym zakresie jest elementem wpływającym na zwiększenie skali uszczerbku niemajątkowego pokrzywdzonej. Z drugiej strony tym, co decyduje o ograniczeniu skali jego rekompensaty jest to, że od 2010r pozwana spółka podejmowała kroki prowadzące do zmniejszenia skali tej uciążliwości.

Przeniosła urządzenia najbardziej hałaśliwe do innej części kompleksu, bądź całkowicie je usunęła albo też, zastępowała je innymi urządzeniami, które podczas pracy były o wiele bardziej ciche.

W końcu grudnia 2013r, wznosząc wzdłuż całej południowej granicy działki D. S. (1) ekrany dźwiękochłonne, doprowadziła ostatecznie do sytuacji, w której przenikanie hałasu na realność sąsiadki jest o wiele mniejsze i co w efekcie spowodowało, że dopuszczalne normy jego natężenia nie są już przekraczane.

Opisane działania i ich efekty nie tylko, zdaniem Sądu Okręgowego, są elementami limitującymi skalę zadośćuczynienia, którego powódka może się skutecznie domagać ale także zanoszą, począwszy od 2014r bezprawność działania strony pozwanej, skoro nieruchomość stanowiąca działkę ewidencyjną nr (...) ma zapewnioną dostateczną ochronę akustyczną przed oddziaływaniem z nieruchomości sąsiednich, na których funkcjonuje park.

Ocena ta, prowadząca do oddalenia żądania nakazania L. budowy ekranów akustycznych także od strony wschodniej działki powódki [ aż do linii wzniesionych już ekranów ], jest zdaniem Sądu Okręgowego tym bardziej trafna, gdy zważyć, że elementy, mogące emitować hałas, postaci dinozaurów i innych figur wydających odgłosy, zostały przez pozwaną z bezpośredniego pobliża działki powódki usunięte i zastąpione figurami nieruchomymi.



Sąd oddalił także zadanie powódki by zakazać na przyszłość pozwanej odtwarzania muzyki na wolnym powietrzu w odległości nie mniejszej niż 150 metrów od jej działki, instalowania i uruchamiania urządzeń emitujących dźwięk, gokartów quadów, autoskuterów, gondoli, pociągów, strzelnic, zjeżdżalni, poza istniejącą linią ekranów akustycznych.

Uznał bowiem, że jakkolwiek na tle relacji stron związanych z sąsiedztwem dochodziło pomiędzy nimi do konfliktów, to jednak brak podstaw do usprawiedliwionego przypuszczenia, że w przyszłości pozwana podejmie działania, przed którymi D. S. (1) stara się ochronić, formułując roszczenie o charakterze zapobiegawczym.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach postępowania była norma art. 100 kpc, którą Sąd I instancji zastosował, znosząc wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu, argumentując, iż roszczenia powódki zostały uwzględnione jedynie w części.

Apelacje od tego orzeczenia złożyły obydwie strony.

Strona pozwana, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...), objęła zakresem środka odwoławczego te części odrzeczenia z dnia 19 lutego 2015r, którymi Sąd uwzględnił żądanie przyznania powódce sumy 15 000 złotych, tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę, tę którą zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu oraz tę, którą pozwana została zobowiązana do pokrycia wydatków związanych z postępowaniem.

We wniosku apelacji, domagała się zmiany wyroku Sądu Okręgowego i oddalenia powództwa D. S. (1) w całości oraz obciążenia jej kosztami postępowania, należnymi skarżącej za obydwie instancje.

Środek odwoławczy został oparty na następujących zarzutach :

- naruszenia prawa procesowego, w sposób mający istotny wpływ na wynik sprawy a to:

a/ art. 233 §1 kpc, jako następstwa wyrażenia nietrafnego zapatrywania prawnego, iż powódka zasadnie dochodzi zadośćuczynienia za doznana krzywdę, u której podstawy znalazła się niezgodna z regułami doświadczenia życiowego ocena zgromadzonych w sprawie dowodów,

- b/ art. 100 kpc jako konsekwencji niezasadnego nie przyjęcia przez Sąd, iż powódka powinna zostać obciążona całością kosztów procesu.

- naruszenia prawa materialnego, wobec wadliwego zastosowania normy art. 24 §1 kc, która nie powinna być zastosowana przez Sąd Okręgowy dlatego, iż zachowanie strony skarżącej nie prowadziło do naruszenia dóbr osobistych przeciwniczki procesowej.

D. S. (1) objęła złożoną przez siebie apelacją te części rozstrzygnięcia Sądu I instancji, którymi :

a/ - oddalona została ta część jej roszczenia, w którym domagała się zobowiązania spółki (...) do budowy w terminie trzech miesięcy ekranów dźwiękochłonnych, o wymiarach i cechach technicznych, bliżej przez żądającą określonych, wzdłuż granic nie ruchomości apelującej z działką nr (...), a nadto wzdłuż granicy działki spółki oznaczonej jako nr(...)/ od strony wschodniej /, aż do styku z istniejącą linią ekranów, wybudowanych przez pozwaną,

b/ dochodziła zakazania pozwanej instalowania i uruchamiania urządzeń emitujących muzykę lub dźwięki, / dinozaurów, gokartów, quadów, autosuketrów, gondoli strzelnic itp./, . poza linią ekranów akustycznych.,

c/ zakazania emitowania przez L. muzyki na wolnej przestrzeni, w odległości nie mniejszej niż 150 m od granic działki nr (...),

d/ Sąd I instancji oddalił pozostałą część roszczenia o charakterze majątkowym [ pkt 3 setencji ],

a nadto

- w części w jakiej nie został nałożony na pozwaną obowiązek zwrotu kosztów procesu , celowo poniesionych przez apelującą, [ pkt 4 sentencji ],

- w zakresie nałożonego na D. S. (1) obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kwoty 750 złotych , tytułem części wpisu od pozwu [ pkt 6 sentencji ].

We wniosku środka odwoławczego powódka domagała się zmiany zaskarżanego orzeczenia w postulowany przez nią sposób , bliżej opisany w punktach 1-6 tego wniosku , a nadto obciążenia pozwanej spółki kosztami postępowania apelacyjnego.

Apelacja została oparta na następujących zarzutach naruszenia prawa procesowego , w sposób mający istotny wpływ na wynik sprawy :

a/ art. 233 §1 kpc , wobec przeprowadzenia oceny zgromadzonych dowodów bez wszechstronnej ich analizy, w następstwie czego Sąd nie trafnie przyjął , że :

- na skutek wybudowania ekranów akustycznych wzdłuż południowej granicy działki powódki , do końca 2013r , spółka nie naruszała później już dóbr osobistych powódki, a dobra te nie doznają także zagrożenia na przyszłość , w postaci emisji przez park rozrywki hałasu o nadmiernym natężeniu.,

- wobec nietrafnego uznania , że treść wnioskowanych przez skarżącą dowodów w postaci nagrań i zdjęć na płycie DVD, dołączonych do pisma procesowego z daty 30 grudnia 2013r, jest nieprzydatna dla ustaleń faktycznych doniosłych dla rozstrzygnięcia i w konsekwencji bezzasadnego ich pominięcia,

- jako następstwa nieprawidłowego przyjęcia , że kwota 15 000 złotych właściwie rekompensuje krzywdę doznaną przez powódkę wobec , stanowiących naruszenie jej dóbr osobistych, działań spółki (...)

- art. 100 kpc i art. 103 §1 kpc , wobec nieuzasadnionego nakazania ściągnięcia od skarżącej na rzecz Skarbu Państwa sumy 750 złotych , tytułem nie uiszczony części opłaty od pozwu.

***Rozpoznając apelacje stron , Sąd Apelacyjny rozważył :***

Środek odwoławczy spółki (...) jest uzasadniony w części dotyczącej rozstrzygnięcia o kosztach sądowych należnych Skarbowi Państwa , natomiast apelacja D. S. (1) , jako nieusprawiedliwiona w całości , podlega oddaleniu.

Rozpoczynając od oceny apelacji strony pozwanej, w pierwszej kolejności jako nietrafny ocenić należy zarzut procesowy naruszenia art. 233 §1 kpc.

Zważywszy na konstrukcję tego zarzutu nie sposób nie dostrzec , że jakakolwiek pozwana powołuje w jego ramach argument o sprzeczności dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny dowodów z zasadami doświadczenia życiowego , tym nie mniej próżno w uzasadnieniu apelacji szukać motywów dla takiego argumentu.

Poznawana zupełnie zaniechała wykazywania , że ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd I instancji rzeczywiście nie da się pogodzić z regułami doświadczenia życiowego. Wobec tego zaniechania argument , stanowiący o konstrukcji tego zarzutu należy uznać za całkowicie gołosłowny , a sam zarzut , jako nieusprawiedliwiony , odepierać.

Odwołanie się w granicach tego zarzutu do wadliwej, zdaniem pozwanej , oceny prawnej Sądu niższej instancji , kiedy uznał on , że zachowanie spółki stanowiło naruszenie dóbr osobistych D. S. (1) jest nietrafne już tylko z tej przyczyny , że w ten sposób pozwana zmierza do podważenia oceny prawnej roszczeń powódki , a tego rodzaju polemikę można podejmować w ramach zarzutu naruszenia prawa materialnego [ co nota bene spółka (...) czyni , w jego ramach dokładnie powtarzając tezę o tym , że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki. ]

Z podanych przyczyn wskazany zarzut procesowy nie jest uzasadniony.

Nie ma racji skarżąca, podnosząc zarzut naruszenia art. 100 kpc, który miałby zostać zrealizowany przez to, że Sąd I instancji nie obciążył powódki całością kosztów procesu.

Zarzut ten byłby usprawiedliwiony wówczas, gdyby uzasadniona byłaby ocena, zgodnie z którą roszczenia powódki nie zasługują na uwzględnienie w jakimkolwiek zakresie, a zapoczątkowany przez nią spór przegrywa ona w całości.

Ponieważ tak nie jest [o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia], to stawiany zarzut oraz związany z nim postulat apelującej pozwanej o obciążenie D. S. całością kosztów procesu nie mogą być uznane za zasadne.

Już tylko na marginesie i dla zachowania reguły kompletności wyводу, powiedzieć należy, że za taką oceną przemawia dodatkowo to, że powódka nie może być uznana za przegrywającą spór także w odniesieniu do tej części roszczenia, którą zdecydowała się cofnąć, co skutkowało umorzeniem postępowania w tej części [pkt 1 wyroku]. Przyczyna bowiem tego aktu dyspozycji przedmiotem procesu był to, iż spółka już w toku sporu wybudowała wzdłuż południowej granicy działki powódki ekrany dźwiękochłonne, wobec czego, zawarte w żądaniu powódki domaganie się zobowiązania L. do ich wykonania, okazało się bezprzedmiotowe.

Nie ma racji pozwana podnosząc zarzut naruszenia prawa materialnego.

Jego realizacji, jak wynika z motywów apelacji, upatruje ona w wadliwym wniosku prawnym Sądu Okręgowego, iż działanie strony pozwanej doprowadziło do naruszenia dóbr osobistych powódki.

Taka ocena Sądu I instancji, wbrew zapatrywaniu skarżącej, jest prawidłowa.

Z nie podważonych skutecznie przez nią ustaleń faktycznych wynika, że po pierwsze, przed rozpoczęciem inwestycji w postaci organizacji parku rozrywki na terenie bezpośrednio sąsiadującym z nieruchomością D. S. (1) ani też później, kiedy D. już działał, pozwana spółka nie podjęła żadnych działań mających na celu sprawdzenie czy natężenie hałasu związanego z funkcjonowaniem parku nie przekracza dopuszczalnych norm. Pozwana nie reagowała przy tym na zarzuty powódki dotyczące ich przekroczenia i wynikających stąd dla niej uciążliwości, powodując, że nie może korzystać ze swojej realności, w sposób przez siebie wybrany, a natężanie dźwięku pochodzące od urządzeń funkcjonujących na terenie zajmowanym przez pozwaną wywołuje bezpośrednie, negatywne skutki także dla jej samopoczucia, skutkując dyskomfortem psychicznym.

Dopiero kroki podjęte przez powódkę spowodowały, że przeprowadzone zostały badania dotyczące natężenie hałasu, których wyniki potwierdziły, iż dopuszczalne normy tegoż zostały przekroczone i to zarówno na zewnątrz, w granicach działki sąsiadki jak w pomieszczeniach mieszkalnych jej domu oraz budynku gospodarczego zaadaptowanego na potrzeby gabinetu stomatologicznego.

W tym kontekście nie ma racji apelująca wskazując, że zakres przekroczeń dopuszczalnych norm hałasu nie był znaczny, wobec czego nie doszło do wykroczenia przez spółkę ponad przeciętną miarę oddziaływania na nieruchomość sąsiednią.

Argumentująca w ten sposób pozwana pomija, że stan przekroczenia miał charakter permanentny, datując się od czasu otwarcia parku w 2009r aż do zakończenia sezonu jego funkcjonowania w 2013r, a zatem przez kilka lat. Nie jest przy tym doniosłe to, iż park działał, emitując nadmierny hałas, tylko przez okres kilkunastu miesięcy w skali roku, tym bardziej, że przerwy w jego pracy nie były motywowane względami poszanowania dóbr osobistych właścicielki nieruchomości sąsiedniej, a charakterem działalności gospodarczej L. oraz względami opłacalności tego przedsięwzięcia w miesiącach jesiennych i zimowych.

Przekroczenia te , we wskazanym wyżej okresie i wynikające z nich następstwa dla sytuacji D. S. (1) , trafnie Sąd Okręgowy , sięgając do mierników oceny obiektywnej , zakwalifikował jako prowadzące do naruszenia jej dóbr osobistych w postaci prawa do wypoczynku oraz niezakłóconego korzystania z pomieszczeń mieszkalnych.

Ponieważ pozwana nie podnosiła żadnych innych zarzutów naruszenia prawa materialnego , w tym za ich pośrednictwem nie negocowała rozmiaru przyznanego powódce świadczenia majątkowego mającego rekompensować doznaną na skutek naruszenia tych dóbr krzywdę , jedynie w ocenie o braku tychże naruszeń poszukując podstawy do uzasadnienia postulatu oddalenia również i tego roszczenia , na temat prawidłowości rozstrzygnięcia w tym zakresie, Sąd II instancji wypowie się w części uzasadnienia poświęconej apelacji drugiej strony , która taki zarzut formułuje.

Tym nie mniej środek odwoławczy przyniósł skutek w postaci częściowego zreformowania zaskarżonego wyroku.

Uznając bowiem , że wniosek o obciążenie powódki całością kosztów procesu , zawiera w sobie także negację skarżącej odnoszącą się do obciążenia wyłącznie jej wydatkami związanymi z z postępowaniem , Sąd II instancji dokonał oceny także tej części rozstrzygnięcia z dnia 19 lutego 2015r [ pkt 5 sentencji wyroku] . Wynik sprawy nie usprawiedliwiał nałożenia na pozwaną spółkę tego obowiązku w takiej skali.

Sąd I instancji nie wziął pod rozwagę bowiem , że jakkolwiek powódka wykazała w części zasadność swoich roszczeń ale jednak jej powództwo w zakresie roszczenia prewencyjnego oraz w znacznej części roszczenia majątkowego , zostało jednak oddalone. Wobec tego , w ocenie Sądu II instancji , dawało to podstawę do tego , by w zakresie wydatków związanych z postępowaniem pozwaną obciążyć nimi co najwyżej w połowie , tym bardziej , iż końcowe wnioski opinii biegłego potwierdziły , że na skutek m. in działań spółki , w postaci budowy ekranów akustycznych nie mają miejsca dalsze przekroczenia dopuszczalnych norm natężenia hałasu.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny , na podstawie art. 386 §1 kpc , dokonał zmiany zaskarżonego wyroku w tej części , oddalając środek odwoławczy spółki (...) w powstałym zakresie , w oparciu o art. 385 kpc.

Apelacja D. S. (1) opiera się tylko na zarzutach naruszenia prawa procesowego , a to art. 233 §1 kpc , mającego być następstwem braku wszechstronności w analizie treści zgromadzonego w sprawie materiału procesowego albo też , nieuzasadnionego , w ocenie apelującej , uznania przez Sąd I instancji , iż złożone przez nią wnioski dowodowe nie są przydatne dla ustalenia faktów doniosłych dla rozstrzygnięcia.

W pierwszej kolejności zauważyć należy ,że jakkolwiek powódka formułuje tylko zarzuty nakierowane na podważenie przeprowadzonej przez Sąd I instancji oceny dowodów, to w istocie , w części zmierzają one nie tyle zakwestionowania poprawności faktów ustalonych w oparciu o ocenę przeprowadzoną przez Sąd ale oceny prawnej tych okoliczności.

W ten właśnie sposób skarżąca neguje wniosek prawny o tym ,że stan naruszenia dóbr osobistych powódki ustał po wybudowaniu przez spółkę (...) linii ekranów akustycznych od strony południowej działki nr (...) z realnościami z nią sąsiadującymi oraz ten , że nie jest realną obawą naruszeń tych dóbr w przyszłości , wobec czego roszczenie prewencyjne apelującej także jest nieusprawiedliwione.

Podobnie rzecz się ma z podważaną w ten sposób przez D. S. (1) oceną prawną o tym , iż suma 15 000 złotych zadośćuczynienia jest wielkością a adekwatną do rzeczywistego rozmiaru krzywdy jakiej doznała skarżąca na skutek naruszenia jej dóbr osobistych działaniem strony przeciwnej.

Powoduje to , że zarzut ten , we wskazanym zakresie, traci tym bardziej moc przekonywania , zmierzając istocie do wykazania nietrafnego zastosowania przez Sąd przepisów prawa materialnego , chociaż tego rodzaju zarzutu skarżąca odrębnie nie formułuje.

Zarzut na jakim opiera się konstrukcja środka odwoławczego powódki nie jest uzasadniony.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego , wypracowanym na tle wykładni przepisu art. 233 §1 kpc , skuteczne sformułowanie go przez stronę wymaga od niej by nie poprzestała na stwierdzeniu , że dokonane przez

Sąd ustalenia są wadliwe , skoro są innymi od faktów , które uważa ona za poprawne, odpowiadające rzeczywistemu stanowi rzeczy.

Niezbędne jest aby wskazała konkretne przyczyny , które dyskwalifikują postępowanie Sądu w zakresie ustaleń. Skarżąca powinna w szczególności wykazać , które kryteria oceny , określone w normie art. 233 §1 kpc, zostały naruszone przez Sąd przy analizie zindywidualizowanych dowodów , przez to , że zostały ocenione jako wiarygodne lub przeciwnie , niezasadnie , odmówiono im tego waloru.

/ por. w tej materii także , powołane jedynie dla przykładu , judykaty Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001r , sygn. IV KKN 970/00 i z dnia 6 lipca 2006r , sygn., III CK 3/05 , obydwie powołane za zbiorem Lex nr 52753 i nr 180925 /

Nie można przy wykładni tego przepisu tracić z pola widzenia tego i pomijać ,że swobodna ocena dowodów przynależy do podstawowych elementów składających się na jurysdykcyjną kompetencję Sądu , który bezpośrednio je przeprowadza . Zatem zarzut na jaki powołuje się powódka może być uwzględniony jedynie wówczas, gdy dokonana ocena jest oczywiście wadliwa wobec nie budzącego wątpliwości naruszenia jej kryteriów , wymienionych we wskazanym przepisie. W konsekwencji zarzut ten należy odeprzeć nawet wówczas , gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie można wyciągnąć , w sposób równie uprawniony, w odniesieniu do ustaleń, wnioski zbieżne z wersją faktów , które strona skarżąca uznaje za prawdziwe , chociażby były one przeciwne tym faktom jakie ustalił Sąd, o ile tylko ocena Sądu będąca źródłem ustaleń nie wykracza poza granice oznaczone przez normę art. 233 §2 kpc.

Treść motywów, jakie powódka powołała by stawiany przez siebie zarzut uzasadnić, usprawiedliwia wniosek , że mimo ich redakcyjnego rozbudowania nie stanowią one rzeczowej polemiki z oceną dowodów przeprowadzonych przez Sąd I instancji , opartej na wskazanych wyżej kryteriach ale wyczerpują się one w przeciwstawieniu jej oraz opartym na niej ustaleniom faktycznym , własnej , zdaniem powódki , odpowiadającej rzeczywistości , wersji zdarzeń , które , jak twierdzi, nie zostały skonstatowane przez Sąd dlatego , iż ocena dowodów , której dokonał nie była wszechstronna.

Już z tej przyczyny zarzut należało uznać za nietrafny ale wydaje się niezbędnym wskazanie , że w sposób nie usprawiedliwiony opiera go powódka na negacji oparcia ustaleń na wnioskach opinii biegłego z zakresu akustyki D. K. na tym , że Sąd nie przeprowadził dowodu ze zdjęć części parku oraz nagrania na płycie DVD.

Z treści opracowania eksperckiego biegłego , ponowionego po wybudowaniu przez pozwaną linii ekranów akustycznych od południowej granicy działki powódki , i opartego na badaniach, stanu natężenia hałasu na nieruchomości skarżącej , spowodowanego przez działanie urządzeń parku , wykonanych, po ich budowie bo w maju 2014r wynikało , że ekrany te spełniły swoją rolę albowiem natężenie to nie przekracza ani na zewnątrz ani w pomieszczeniach domu D. S. (1) dopuszczalnych jego wartości , wskazanych w Rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 14 czerwca 2007r w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku [jedn. tekst DzU z 2-14 poz. 112 z późn. zm] , emitowanych przez obiekty o takim przeznaczeniu za pomocą których swoją działalność gospodarczą prowadzi strona pozwana. Podnoszone w ramach uzasadnienia ocenianego zarzutu argumenty skarżącej o tym , że sposób przeprowadzenia badań natężenia hałasu przez biegłego był nieprawidłowy oraz , że pozwana celowo usunęła przed ich przeprowadzeniem część urządzeń emitujących dźwięki po to , by w ten nieuprawniony sposób wpłynąć na te wyniki nie są usprawiedliwione już chociażby z tego powodu , iż w toku postępowania przed Sądem I instancji D. S. nie podnosiła wobec opracowania biegłego K. zarzutów dotyczących przyjętej metodologii pomiarów sprawdzających , wręcz stwierdzając nie kwestionuje tejsze / por k. 725 akt / , co więcej, nie wnosiła o ich ponowienie w warunkach , które obecnie wskazuje jako właściwe ./ k. 769 v akt / . Nie formułowała także innych wniosków , które miałyby uniemożliwić przeciwnicze procesowej podejmowania działań , które są obecnie podstawą do sformułowania twierdzeń o nieuprawnionym wpływaniu przez L. na wyniki badań opiniodawcy.

Nie ma też racji skarżąca, gdy neguje decyzje procesową Sądu Okręgowego o nieprzeprowadzeniu dowodów z materiału zdjęciowego oraz nagrania zapisanego na płycie DVD , które pozwoliłyby ,jej zdaniem , na wykazanie , iż roszczenie prewencyjne jest , także po wybudowaniu linii ekranów , w dalszym ciągu usprawiedliwione.

Przyczyny oddalenia tego wniosku zostały dostatecznie szczegółowo wskazane w motywach zaskarżonego wyroku / str. 20 uzasadnienia / , a w uzasadnieniu apelacji nie można znaleźć , poza powtórzeniem stanowiska , iż dowody te należało przeprowadzić , żadnych rzeczowych argumentów , które poważyc by mogły te za pomocą których Sąd meriti , ocenił je jako nieprzydatne.

Nietrafnie także skarżąca, buduje motywację dla stawianego zarzutu na relacji dwóch świadków ; K. B. i B. P. / znajomej powódki i pacjenta gabinetu stomatologicznego / , które Sąd I instancji miał ocenić wybiórczo i nie sięgając do pełnej ich treści.

Oto bowiem powódka przeciwstawia tej ocenie , ocenę własną , odnoszącą się przy tym tylko do wybranych fragmentów zeznań tych osób. Ponadto nie można na ich podstawie stwierdzić , że rzeczywiście , także po wybudowaniu ekranów dźwiękochłonnych przez pozwaną, stan naruszenia dóbr powódki nadal ma miejsce.

Nie można bowiem w sposób usprawiedliwiony twierdzić , że dochodzące z terenu parku odgłosy związane z korzystaniem ze „ ścieżki edukacyjnej „ czy z ruchem dinozaurów / o czym relacjonowały te osoby/ są wystarczające dla potwierdzenia tezy o takiej kontynuacji ich naruszania .

Uznanie stawianego zarzutu za nietrafny ma m. in. tę konsekwencję , iż ustalenia, które Sąd Okręgowy uczynił podstawą faktyczną wydanego wyroku , jako dokonane w sposób prawidłowy , zostają przyjęte przez Sąd II instancji za własne.

Przechodząc do oceny prawnej rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego na wstępie zauważyć należy , że ocena roszczeń powódki , po ich częściowym ograniczeniu , dokonana przez Sąd I instancji , wbrew stanowisku D. S. (1) , wyrażonym w motywach apelacji, jest poprawna.

W pierwszej kolejności zawrócić należy uwagę , iż z ustaleń poczynionych w sprawie, nie podważonych skutecznie w ramach środka odwoławczego powódki wynika, że strona pozwana podjęła działania w efekcie których te urządzenia , które emitowały szczególnie intensywne dźwięki , dotąd zlokalizowane w bezpośrednim sąsiedztwie nieruchomości pozwanej albo zostały zastąpione przez uprzedzenia mniej głośnie , albo uległy całkowitemu usunięciu albo też spółka przeniosła je na inne fragmenty parku , oddalone od działki nr (...).

Zreorganizowała również jego infrastrukturę tak , że w sąsiedztwie realności powódki umieściła taka jej część , która z rozważanego punktu widzenia jest w sposób istotny mniej uciążliwa [ głośnie ] , doprowadzając też do tego , że zainteresowani turyści także stanowią mniejsze niż dotąd źródło hałasu / ograniczenie korzystania z kas biletowych umiejscowionych na zewnątrz kompleksu rozrywkowego/

Te działania połączone z budową, w grudniu 2013r , linii ekranów dźwiękochłonnych na południowej granicy parku z nieruchomością powódki spowodowały , iż oddziaływanie poprzez hałas na realność żądającej ochrony zmniejszyło się w takim stopniu , że zasadnie Sąd Okręgowy przyjął , iż stan naruszenia dóbr osobistych sąsiadki ustał.

Powódka nie dowiodła w sporze , że począwszy od sezonu pracy parku w 2014r, skala jego negatywnego oddziaływania na nieruchomość sąsiednią , w tym na sferę jej dóbr osobistych jest taką , która według dokonywanej obiektywnie oceny, może stanowi podstawę do wniosku prawnego , iż dobra te nadal są naruszane.

Sąsiedztwo nieruchomości D. S. (1) z terenem popularnego parku rozrywki czyni jego oddziaływanie na realność sąsiednią oraz osobę je właścicielki naturalną konsekwencją tego sąsiedztwa i charakteru samego przedsięwzięcia gospodarczego spółki (...).

Tym nie mniej tego rodzaju oddziaływanie, w szczególności poprzez hałas wywoływany przez infrastrukturę parku , a także osoby korzystające z jego atrakcji same przez się nie decydują jeszcze o naruszeniu dóbr osobistych ,o którym można mówić dopiero po przekroczeniu pewnej skali intensywności tych oddziaływań , które po wskazanych wyżej

czynnościach pozwanej , ograniczyły swój poziom w takim rozmiarze , który czyni sformułowaną wyżej ocenę Sądu I instancji usprawiedliwioną .

Trafność tego stanowiska potwierdzają wnioski opinii biegłego akustyka B. K. , który stwierdził , że po wzniesieniu ekranów , dopuszczalne normy hałasu przenikającego z parku na teren nieruchomości powódki i do pomieszczeń w budynkach na niej nie przekracza dopuszczalnych norm, określonych w Rozporządzeniu z 2007r.

Skoro tak , to tym samym zachowanie strony pozwanej, korzystającej z nieruchomości sąsiednich nie może być uznane bezprawne. Taka kwalifikacja tego korzystania jest również samodzielną podstawą odmowy udzielania ochrony postulowanej przez D. S. (1).

Domagając się , w ramach wniosku środka odwoławczego wydania rozstrzygnięcia reformatoryjnego powódka twierdziła także , że istnieje uzasadniona obawa kontynuacji naruszenia jej dóbr osobistych działaniem pozwanej spółki w przyszłości , co tym bardziej usprawiedliwiało żądanie zakazania L. podejmowania w przyszłości [zidentyfikowanych przez powódkę] działań , które zwiększyłyby skalę natężenia hałasu oddziałującego na jej nieruchomość, co prowadziłyby do stanu zagrożenia kolejnym naruszeniem jej dóbr osobistych.

W zdaniu pierwszym art. 24 §1 kc tego rodzaju roszczenie o charakterze prewencyjnym jest przez ustawodawcę przewidziane, jednak podstawową przesłanką jego powstania jest obiektywnie uzasadnione przekonanie , że naruszenie dobra osobistego / dóbr osobistych/ w przyszłości jest prawdopodobne. Sytuacja w której roszczenie to zmaterializuje się może mieć miejsce w szczególności wówczas, gdy do naruszenia dobra już uprzednio [ jak w rozstrzyganej sprawie] doszło ale zachodzi usprawiedliwione okolicznościami prawdopodobieństwo , iż działanie będące jego źródłem będzie ono kontynuowane , charakteryzując się cechą powtarzalności .

Tak też formułując żądanie prewencyjne argumentowała powódka wskazując ,że w każdej chwili L. może powrócić do praktyki instalowania urządzeń emitujących hałas w bezpośredniej bliskości jej realności , a usprawiedliwiając te ocenę odwoływała się do dotychczasowego sposobu postępowania spółki , która decydowała się na usuwanie pewnych elementów infrastruktury przed wykonywaniem badań natężenia hałasu ,przez biegłego sądowego, wcześniej działania zmierzające do ograniczenia jego emisji przedsiębrała dopiero pod naciskiem postępowań prowadzonych prze organy administracji publicznej , w obawie o możliwość kontynuowania przedsięwzięcia gospodarczego jako takiego.

Stanowisko D. S. (1) nie jest usprawiedliwione.

Jak wskazano wyżej obawa w zakresie możliwego dokonania w przyszłości naruszenia dobra osobistego/ dóbr osobistych / , działaniem drugiej strony sporu nie może opierać się na subiektywnym przekonaniu podmiotu poszukującego ochrony o charakterze prewencyjnym ale istnienie stanu obawy co do przyszłego naruszenia/ powrotu do stanu naruszenia / musi wynikać z oceny obiektywnej , w ramach której określone fakty muszą przekonywać dostatecznie o tym , iż prawdopodobieństwo tegoż naruszenia / sytuacji powrotu do niego / jest po stronie potencjalnego naruszydciela jest duże.

W toku sporu , przed Sądem I instancji , jak również w rozbudowanych redakcyjnie motywach apelacji, D. S. (1) dała wyraz jedynie swojemu subiektywnemu przekonaniu , że stan naruszenia może powrócić , nie przedstawiając żadnych faktów , które uprawniałyby do obiektywnej oceny , iż jest ono rzeczywiście możliwe.

Ograniczenie się do niego , motywowanego własną, negatywną oceną sposobu postępowania przedstawicieli spółki w przeszłości nie jest wystarczające dla uznania tego roszczenia za zasadne.

Wobec argumentów powołanych w apelacji, koniecznym była także ocena, tego , czy kwota przyznana powódce z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną naruszeniem jej dóbr osobistych właściwie rekompensuje doznaną przez nią uszczerbek.

Na wstępie należy powiedzieć ,że ustalenia faktyczne poczynione w sprawie dają dostateczną podstawę do przyjęcia , że pozwana przed powstaniem ani też po otwarciu parku z własnej inicjatywy nie przeprowadzała żadnych badań dotyczących natężenia hałasu związanego z jego funkcjonowaniem wobec nieruchomości sąsiednich. Natężenie hałasu , którego skala przekraczała dopuszczalne, maksymalne normy, oddziałującego na realność powódki i jej osobę , stanowiło , w okresie pomiędzy 2009 a końcem 2013r , zawinione naruszenie jej dóbr osobistych.

Fakty te potwierdzają także , że bezpośrednią konsekwencją tego naruszenia była krzywda D. S. (1) na która składała się suma negatywnych przeżyć psychicznych związanych z wywołaną nadmiernym hałasem niemożliwością korzystania z nieruchomości w sposób przez siebie wybrany , koniecznością ograniczenia aktywności w zakresie kontaktów ze znajomymi z codziennym , w okresie sezonu pracy parku , dyskomfortem wynikającym z przenikających na nieruchomość i do znajdujących się na niej budynków, intensywnych odgłosów jego funkcjonowania . Skalę tego uszczerbku zwiększało także i to , że pozwana pozostała przez dłuższy czas obojętną na próby skłonienia jej do ograniczenia emisji hałasu, które powódka podejmowała.

Ponieważ konstrukcja normy art. 448 kc w zw z art. 24 §3 kc , będącej podstawą normatywną przyznania , w takich okolicznościach, rekompensaty krzywdy w postaci zadośćuczynienia wskazuje , iż samo zasądzenie świadczenia z tego tytułu oraz jego rozmiar ilościowy uzależnione są od sędziowskiego uznania , opartego na analizie całokształtu okoliczności ujawnionych w postępowaniu , w ocenie Sądu Apelacyjnego ingerencja Sądu II instancji, w ramach kontroli instancyjnej w wysokość tego świadczenia przyznanego przez Sąd niższej instancji jest ograniczona.

Może mieć miejsce jedynie wówczas , gdy świadczenie to jest w sposób rażąco zawyżone lub zaniżone. Tylko bowiem w takiej sytuacji można mówić zasadnie o tym, iż ocena dokonana przez Sąd I instancji w odniesieniu kryteriów ustalenia jego rozmiaru jest dowolna , realizując argument o naruszeniu w ten sposób powołanego wyżej przepisu prawa materialnego [ którego to zarzutu , nota bene , powódka, podważając wysokość przyznanego jej zadośćuczynienia , odrębnie nie formułuje ]

Zdaniem Sądu II instancji, Sąd Okręgowy, określając wysokość tego świadczenia na sumę 15 000 złotych, nie popełnił takiego błędu nietrafnego określenia skali zadośćuczynienia, który uprawniałoby Sąd wyższej instancji do korekty tego świadczenia ,; w sposób postulowany w apelacji pokrzywdzonej.

Sąd Okręgowy bowiem prawidłowo ocenił , określając skalę krzywdy doznanej przez D. S. (1) , że zawinione naruszenie dóbr osobistych pokrzywdzonej trwało nieprzerwanie przez kilka lat i działania zmierzające do odwrócenia stanu naruszenia zostały przez L. podjęte dopiero na skutek interwencji władz administracyjnych , powodowanych aktywnością powódki. Z drugiej uwzględnił jednak i te fakty , które popłynęły limitująco na skalę negatywnych odczuć psychicznych właścicielki nieruchomości sąsiedniej , jak podejmowane z biegiem czasu starania spółki, by wyeliminować z najbliższego sąsiedztwa powódki najbardziej uciążliwe urządzenia i konstrukcje - emitery hałasu- aż do wybudowania na własny koszt zabezpieczeń dźwiękochłonnych, które łącznie z poprzednimi działaniami, zniosły stan naruszenia dóbr osobistych powódki. Konsekwencją tego skutku było również i to , iż obowiązek kompensaty przez pozwaną uszczerbku niemajątkowego , o ile jego podstawą są fakty mające miejsce od końca 2013r nie tylko jest wyłączona ale uzupełniająco należy też wskazać ,że nie zostało wykazane aby jej rzeczywisty wymiar po tej dacie , podlegał dalszemu zwiększeniu.

Odeprzeć także należy postawiony w apelacji powódki zarzut naruszenia art. 100 kpc oraz art. 103 §1 kpc.

Należy przede wszystkim zwrócić uwagę , że odwołanie się w jego ramach do przepisu art. 103 §1 kpc jest nietrafne dlatego , że dotyczy on kolejnego wyjątku od reguły odpowiedzialności za wynik sprawy , w zakresie rozliczenia kosztów procesu pomiędzy stronami , ale obejmującego sytuację oczywiście niesumiennego lub niewłaściwego postępowania drugiej strony, w ramach toczącego się już procesu nie natomiast [ jak argumentuje apelująca ] jej zachowań wobec powódki w relacjach przed procesowych.



Podważając trafność rozstrzygnięcia Sądu I instancji w zakresie nałożonego na powódkę w punkcie 6 sentencji wyroku z 19 lutego 2015r , obowiązku nie zauważa ona także , że roszczenie majątkowe zostało uwzględnione jedynie w niewielkiej części [ 30 %] , a skala obciążenia jej obowiązkiem fiskalnym mogła być także istotnie wyższa , skoro jego górną granicą była suma 1750 złotych , odpowiadająca wysokości opłaty sądowej od nie uwzględnionej części tego roszczenia. Należy zatem przyjąć, iż dokonana przez Sąd I instancji , ocena skali , w jakiej obowiązek ten został przypisany powódce , uwzględnia także to , że ostateczne określenie wysokości świadczenia z tytułu zadośćuczynienia zależało od oceny Sądu.

Z podanych wyżej przyczyn ,także apelacja D. S. (1) , jako bezzasadna , podlegała oddaleniu, na podstawie art. 385 kpc.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd II instancji oparł na normie art. 100 kpc w zw z art. 108§1 kpc i 391 §1 kpc , podstawą do zastosowania której był fakt, iż środek odwoławczy powódki oraz zasadnicza część apelacji strony pozwanej, zostały oddalone.

SSA Grzegorz Krężolek SSA Barbara Górczanowska SSA Józef Wąsik